NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · WTOREK 29 PAŹDZIERNIKA 1946 R. — NR 261

Wycofania wojsk brytyjskich domaga się przedstawiciel Egiptu w Nowym Jorku

LONDYN 29. 10. (BBC). Zgromadzenie Generalne Organizacji Narodów Zjednoczonych toczyło w poniedziałek debatę na temat sytuacji międzynarodowej. M. in. przemawiał przedstawiciel Egiptu. Postawił on propozycję, aby wojska sojusznicze, które znajdują się na terenie mniejszych krajów sprzymierzonych, zostały stamtąd wycofane, o ile nie otrzymają na to zgody danego kraju.

Stwierdził on, że nie jest możliwe prowadzić swobodne pertraktacje pod kontrolą wojskową. Wyraził podziękowanie pod adresem Francji za to, że wycofała swoje wojska z Syrii i Libanu.

Przedstawiciel Egiptu opowiedział się za ograniczeniem prawa veta.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Czechosłowacji, min. spraw zagranicznych Masaryk. Jego początkowe oświadczenie, że Czechosłowacja obchodzi w dniu dzisiejszym święto niepodległości, zostało powitane gorącymi oklaskami.

Z kolei minister przeszedł do sprawy Hiszpanii — oświadczył, że Czechosłowacja prowadziła walkę z faszyzmem i w dalszym ciągu będzie ją prowadzić. Wszędzie tam, gdzie faszyzm jeszcze istnieje.

Jako następny przemawiał przedstawiciel Nowej Zelandii. Zaatakował on silnie zasadę veta. Stwierdził on, że dotychczasowa praktyka doprowadziła do tego, że obrady Narodów Zjednoczonych stały się upokarzającym widowiskiem. Prawo veta, jego zdaniem, nie prowadzi do jedności poglądów, ale podburza instynkty agresywne.

OŚWIADCZENIE LA GUARDIA

LONDYN 29. 10. (BBC). Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ opublikowane zostało sprawozdanie generalnego dyrektora UNRRA La Guardia. Ze sprawozdania tego wynika, że jeśli nie zostanie stworzona w najbliższym czasie organizacja, która natychmiast zorganizuje pomoc finansową i żywnościową dla krajów dotkniętych wojną w miejsce UNRRA — to w roku 1947 krajom tym grozi ponowny ostry kryzys żywnościowy. Sprawozdanie to zawiera szczegółowe dane o sytuacji żywnościowej w Grecji, Jugosławii, Albanii, Polsce, Czechosłowacji, Włoszech, Austrii i Chinach.

A CONTO WYBORÓW

LONDYN, 29. 10. (BBC) W Londynie opublikowano notę rządu brytyjskiego do Rumunii w związku z mającymi się tam odbyć wyborami dnia 19 listopada. Nota brytyjska przypomina przyrzeczenie, złożone przez premiera rumuńskiego przedstawicielom Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz Związku Radzieckiego, dotyczące przeprowadzenia swobodnych wyborów.

WIZYTA U TOW. MIN. KURYŁOWICZA

WARSZAWA, 29. 10. (SAP) Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Kuryłowicz przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii p. N. Cavendish Bentick oraz nowego attache dla spraw pracy i opieki społecznej a równocześnie I. sekretarza ambasady brytyjskiej p. R. B. Kirby. Celem wizyty ambasadora Wielkiej Brytanii było przedstawienie nowego atache, który pozostanie w stałym kontakcie z ministrem pracy i opieki społecznej.

Zwycięstwo komunistów w Bułgarii

SOFIA 29. 10. (SAP). Ogłoszono tu wyniki wyborów bułgarskich w cyfrach okrągłych, które przedstawiają się następująco:

Front Ojczyźniany uzyskał 2,980.000 głosów oraz 364 mandaty w parlamencie. W ramach tych uzyskali: komuniści 2.262.000 głosów i 277 mandatów, rolnicy 560.000 głosów i 61 mandat), partia premiera Georgiejewa „Zveno" 71,000 głosów i 2 mandaty, socjaldemokraci 78.000 i 3 mandaty, radykali 9.000 (bez mandatu).

Opozycja uzyskała wyniki: Blok opozycyjny 1.281.000 i 101 mandatów, demokraci 23.000 (bez mandatu).

W ten sposób komuniści osiągnęli absolutną większość w Wielkim Zgromadzeniu Narodowym, które będzie liczyło 461 posłów. Będzie ono miało za zadanie opracować nową demokratyczną konstytucję Bułgarii.

OPIEKUŃCZE ARMATY

RZYM, 29. 10. (PAP). W portach włoskich znajduje się obecnie 6 okrętów wojennych, w tym 2 krążowniki Stanów Zjednoczonych. Krążowniki zarzuciły kotwice w portach Neapolu i Triestu.

TRUMAN ZNOWU O IMIGRACJI

LONDYN, 29. 10. (BBC) Prezydent Truman raz jeszcze zebrał głos w sprawie imigracji do Palestyny, popierając swoją uprzednią tezę imigracji 100.000 Żydów do Palestyny w najszybszym czasie. Oświadczenie to było zawarte w liście do króla Arabii Saudyjskiej Ibn Sauda, stanowiącym odpowiedź na jego pismo do prezydenta Trumana.

Święto bratniego Narodu

Atmosfera szczerej przyjaźni między Polską a Czechosłowacją

Uroczysta akademia w „Romie"

WARSZAWA, 29. 10. PAP. Z okazji święta Republiki Czechosłowackiej odbyła się w Warszawie akademia w sali „Romie", zorganizowana przez towarzystwo przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Na akademię przybyli przedstawiciele rządu, partii politycznych, korpusu dyplomatycznego, świata naukowego i kulturalnego oraz liczni mieszkańcy stolicy.

Na estradę, przybraną flagami Polski i Czechosłowacji wszedł przewodniczący zebrania — prof. Michałowicz, prosząc do prezydium zebrania przedstawicieli polskich partii politycznych oraz przedstawicieli narodów słowiańskich.

Po krótkim zagajeniu, wygłoszonym przez prof. Michałowicza zabrał głos poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji p. Hejret.

Minister Hejret podkreślając znaczenie rocznicy odzyskania niepodległości dla Czechosłowacji zaznaczył, że tegoroczny obchód święta narodowego jest specjalnie radosny, gdyż zbiega się z ogłoszeniem dwuletniego planu odbudowy kraju, a także z zakończeniem wysiedlania Niemców.

„Jest jeszcze jeden moment — podkreślił minister Hejret — który powiększa w tym dniu radosny nastrój ludu czechosłowackiego, a mianowicie to, że narodowe święto czechosłowackie jest obchodzone manifestacyjnie we wszystkich państwach słowiańskich, a szczególnie w stolicy Polski — Warszawie.

Święto to obchodzimy w atmosferze szczerej przyjaźni polsko-czechosłowackiej, która, mam nadzieję, wkrótce będzie uwieńczona formalnym zawarciem odpowiednich umów i układów, wyrażających bogate w treści wzajemne stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze, które nierozerwalnie łączą nasze narody. Czyż ten fakt nie jest jednym z powodów radości i zdrowego twórczego optymizmu, z jakim dziś naród Czechosłowacji obchodzi swe święto przy bratnim

(Dalszy ciąg na str. 2)

Attlee z rezerwą o rokowaniach w Egipcie

LONDYN, 29. 10 (BBC) W czasie debaty w Izbie Gmin brytyjski premier Attlee złożył oświadczenie w sprawie rozmów brytyjsko-egipskich.

Stwierdził on, że rząd brytyjski nie ma zamiaru zmieniać dotychczasowego stanu rzeczy w Sudanie, tym mniej nie będzie stawiać ludności Sudanu żadnych przeszkód w swobodnym wypowiadaniu jego woli.

Zaprzeczył on wiadomościom prasowym, pochodzącym jakoby od premiera egipskiego Sitky Pasza o tym, że Wielka Brytania zgodziła się na przekazanie władzy nad Sudanem Egiptowi.

Święto bratniego Narodu

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

współudziale wszystkich narodów słowiańskich i przy sympatii wszystkich narodów świata".

Po przemówieniu posła H[illegible] zabrał głos sekretarz gen. CKWPPS poseł tow. Cyrankiewicz. Mówca podkreślił, że zasadniczą gwarancją wejścia Polski i Czechosłowacji na drogę współpracy i przyjaźni jest fakt, że w obu naszych krajach nie rządzą szowinistyczne kliki, ale wyraziciele woli mas ludowych, które przeciwstawiły się faszyzmowi, a dziś weszły na drogę pokojowego rozwoju.

Jestem przekonany — powiedział tow. Cyrankiewicz, że naród czeski znany ze swego realizmu i rozsądku, kochający wolność tak samo jak ją kochają Polacy, jeśli sięgnie w przeszłość i spróbuje odczytać przyszłość, to dojdzie do tego samego przekonania, do jakiego dojdzie każdy rozsądny Polak, że nie ma niepodległej Czechosłowacji bez niepodległej Polski i nie ma niepodległej Polski bez niepodległej Czechosłowacji.

Cyrankiewicz omówił zagadnienie stałego zagrożenia naszych narodów ze strony odwiecznego wroga Niemiec. Na zasadniczych podstawach współpracy naszych narodów na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym musi rozwinąć się współpraca dnia codziennego naszych portów i kopalń, naszych robotników, inżynierów, uczonych i artystów.

Przemówienie swe zakończył tow. Cyrankiewicz okrzykiem na cześć niepodległej Czechosłowacji, który powtórzyli zebrani.

Akademię zakończono występami artystycznymi.

ODPRAWA M. K. P. P. S.

W dniu 30-go bm. (środa) o godz. 16.30 w domu Górników odbędzie się odprawa pełnych Zarządów Komitetów Dzielnicowych i Fabrycznych M. K. PPS.

Na odprawę powinny przybyć ponadto członkowie Rad Zakładowych (członkowie PPS) oraz Towarzysze delegaci z Partii do urzędów i władz. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Osobne zawiadomienia rozesłane nie będą.

NA UROCZYSTOŚCI PAŹDZIERNIKOWE

WARSZAWA, 29. 10. (SAP) Na uroczystość 29-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, która odbędzie się w Moskwie wyjedzie delegacja Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych z Z. Haupe wiceprzewodniczącym Zarządu Związku na czele.

Apel o współpracę w Indiach

Wicekról Wavell o sytuacji

LONDYN, 29. 10. (BBC) Brytyjski wicekról Indii Lord Wavell wygłosił przemówienie przed indyjską Radą Krajową z okazji pierwszego oficjalnego wystąpienia rządu indyjskiego, składającego się poraz pierwszy w całości z przedstawicieli Indii. Lord Wavell stwierdził, że Indie uczyniły wielki krok w drodze do całkowitej niepodległości.

W dalszym ciągu zaapelował do jak największej współpracy między partiami zasiadającymi w rządzie zarówno w sprawach bieżącej polityki jak i w sprawie uchwalenia konstytucji, która ma umożliwić przejęcie władzy przez demokratyczną reprezentację ludności Indii.

W dzisiejszych warunkach, mówił lord Wavel, Indie nie posuwają się naprzód i wszelka praca będzie utrudniona, póki w kraju panują niepokoje.

Poseł Partii Kongresowej domagał się, aby sprawy niepokojów w Indiach narazie nie publikować w toku debaty.

Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Dżinah opublikował listy, jakie pisane były w czasie rokowań o przystąpienie Ligi do rządu. Listy te wskazują, że Liga przystąpiła do rządu nie chcąc dopuścić do objęcia całej administracji przez Partię Kongresową.

Przemówienie premiera irańskiego

LONDYN, 29. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że premier Ghavam es Sultaneh wygłosił przez radio przemówienie do narodu irańskiego, w którym zaznaczył, że jego polityka zagraniczna pozostała bez zmian.

„Dobre stosunki ze wszystkimi rządami, zwłaszcza Radzieckim, Brytyjskim, Amerykańskim, są podstawą naszej polityki — powiedział premier Ghavam.

Premier wyraził następnie nadzieję, że stosunki ze Związkiem Radzieckim ulegną dalszej poprawie po ratyfikacji przez parlament irański koncesyj naftowych przyznanych Związkowi Radzieckiemu.

Premier oświadczył, że wybory odbędą się w Iranie w najbliższym czasie. Co do stosunków z Wielką Brytanią, premier irański zaznaczył, że rząd irański utrzymuje porządek w południowych okręgach naftowych, a Wielka Brytania powinna powstrzymać się od ingerowania w sprawie irańskie.

Ponieważ Iran spodziewa się pomocy gospodarczej od Stanów Zjednoczonych, stosunki ze Stanami Zjednoczonymi powinny być lepsze niż kiedykolwiek.

UMIARKOWANE ŻĄDANIA HOLANDII

PARYŻ, 29. 10. (PAP) Agencja France Presse donosi z Hagi, iż żądanie zmian granicznych z Niemcami, jakie wysunie rząd holenderski, będą bardzo ograniczone i nie obejmą żadnego większego ośrodka miejskiego.

Zaprzecza się wiadomościom, jakoby Holandia zamierzała domagać się Akwizgranu i Emden.

Poprawki graniczne mają objąć około 100 tysięcy Niemców, których wysiedlenia jednak rząd holenderski nie będzie się domagał.

ROKOWANIA W CHINACH

PARYŻ, 29. 10. (PAT). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że przybył tam marszałek Czang-Kai-Szek z małżonką, celem przyspieszenia rozmów z przedstawicielami komunistycznymi.

Czang-Kai-Szek przebywał ostatnio na Formozie.

KRWAWE ZAJŚCIA W KALKUCIE

MOSKWA, 29. 10. PAP. Agencja TASS donosi z Delhi o nowych zajściach w Kalkucie. W czasie ostatnich starć zabito 17 i raniono 70 osób, przy czym rozruchy wzmogły się jeszcze. Do szpitali przywieziono 150 rannych.

Amerykanie „bawią się" w Trieście

BELGRAD, 29. 10. (PAP) Agencja Tanjug donosi, że wciąż powtarzają się wypadki bicia mieszkańców Triestu przez żołnierzy amerykańskich. Wypadki takie zdarzają się codzień. Dla zilustrowania doniesienia agencja Tanjug podała następujący przykład: 3 amerykańskich żołnierzy zatrzymało przed kościołem św. Jana w Trieście przechodniów, pytając się ich o zdanie o armii amerykańskiej. Tych, którzy nie dawali im pozytywnej odpowiedzi, żołnierze bili

17-go listopada dzień RTPD

WARSZAWA, 29. 10. (SAP) Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje w całej Polsce dzień RTPD.

Dnia 17 listopada w Warszawie w Teatrze Polskim odbędzie się o godz. 11-tej Akademia na program której złożą się przemówienia, produkcje dzieci, korzystających z opieki RTPD i część artystyczna.

RTPD spełnia ważną funkcję w dziedzinie opieki społecznej. Dnia 17 listopada cała Polska od Szczecina i Wrocławia po Białystok, San i Bug obchodzić będzie dzień RTPD.

Jubileusz „Kuriera Popularnego"

W pierwszą rocznicę ukazania się „Kuriera Popularnego" organu Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi wydany został specjalny bogato ilustrowany numer gazety oraz urządzono uroczystą akademię, którą zagaił przedstawiciel WKPPS wicepr. m. Łodzi tow. Ajnenkiel.

Następnie naczelny redaktor pisma tow. Karaczewski scharakteryzował zadania pisma socjalistycznego, jako rzetelnego informatora oraz propagatora idei postępu i demokracji.

Po przemówieniach odbyła się dekoracja zasłużonych kolporterów złotymi odznakami PPS.

DZIENNIKARZE SZWEDZCY

WARSZAWA, 29. 10. (PAP) W dniu 18 bm. przyjechała do Warszawy grupa dziennikarzy szwedzkich, reprezentujących czołowe pisma swojego kraju. Goście szwedzcy zwiedzą w czasie pobytu w Polsce Warszawę, Kraków, Śląsk oraz ziemie odzyskane a także polskie porty bałtyckie.

W ROCZNICĘ MARSZU NA RZYM

RZYM, 29. 10. (PAP). W rocznicę „marszu na Rzym" nieznani sprawcy wywiesili czarną chorągiew na fasadzie kościoła św. Jana w Rzymie. Przybyła policja usunęła chorągiew.

POWÓDŹ NA SARDYNII

RZYM, 29. 10. (PAP). Jak komunikuje agencja włoska „Ansa", na Sardynii miały miejsce burze z ulewnymi deszczami, które wywołały powódź i pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Na Elmas i Sestu, na skutek powodzi zginęło 33 osoby, a 10 odniosło rany. 90 budynków zostało zburzonych i około kilometra toru kolejowego wyrwały wody.

REKORD LOTNICZY

PARYŻ, 29. 10. (PAP). Samolot brytyjski typu „Gloster Meteor 590" przebył 28 bm. trasę między Londynem a Paryżem w rekordowym czasie 35 min. Niepomyślne warunki atmosferyczne nie pozwoliły osiągnąć przewidzianej szybkości 1.000 klm. na godzinę. W ub. miesiącu najszybszy samolot francuski przeleciał ten dystans w 49 minutach.

Opinia prasy francuskiej

o kongresie brytyjskich Zw. Zaw.

Konserwatywny dziennik „Ordre", omawiając wyniki Kongresu brytyjskich związków zawodowych, na którym uchwalono rezolucję, żądającą zerwania przez rząd brytyjski stosunków dyplomatycznych z gen. Franco, przypuszcza, że rezolucja ta skieruje brytyjską politykę zagraniczną na inne tory.

Zdaniem dziennika, premier Attlee nie będzie mógł zignorować głosu milionów zrzeszonych robotników, żądających zerwania z Hiszpanią faszystowską.

Organ partii komunistycznej „L'Humanite" z obrad kongresu brytyjskich związków zawodowych wyciąga wniosek, że minister Bevin nie ma za sobą poparcia robotników brytyjskich. „Przez 15 miesięcy — pisze dziennik — minister Bevin lekceważył wolę narodu brytyjskiego.

Rząd brytyjski, aby zamaskować słabość swej polityki wewnętrznej, w której nie chce atakować wielkich trustów, usiłuje wmówić robotnikom, że nie można osiągnąć poprawy warunków bytu, o ile nie będzie się prowadzić imperialistycznej i konserwatywnej polityki zagranicznej".

WYBUCH WULKANU NA KAMCZATCE

MOSKWA, 29. 10. (PAP). 23 października nastąpiły wybuchy w kraterach bocznych, na wschodnim zboczu tzw. Kulczawskiej Sopki.

Kto kradnie biżuterię w Londynie

LONDYN, 29. 10. (PAP.) Prasa brytyjska donosi, że z obecnych pracy w departamencie „Scotland Yardu" zwolniono przejściowo grupę szczególnie uzdolnionych detektywów, aby mogli poświęcić się badaniu bieżącej fali przestępstw. Ujawniono dokumenty, dla wykazania, że ostatnie grabieże kosztowności były dokładnie opracowane.

W celu przyjścia z pomocą detektywom Scotland Yardu odwołano z kontynentu do Londynu lotne oddziały amerykańskiej policji wojskowej. W stolicy Anglii znajduje się znaczna ilość dezerterów armii amerykańskiej. W późniejszych godzinach poniedziałkowych dowiedziano się, iż obrabowano nowy dom w Beaconfield, jednakże nie ustalono jeszcze wysokości poniesionych strat.

Przemówienie delegata polskiego

na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Montrealu

Zdobycze socjalne polskiej klasy robotniczej

Ob. Altman, dyrektor Departamentu Pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, wygłosił następującą mowę imieniem Rządu polskiego na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Montrealu.

Mam zaszczyt zabrać głos z tej trybuny imieniem rządu polskiego i korzystam z tej okazji, aby podkreślić przede wszystkim żywe zainteresowanie, z jakim kraj nasz odnosi się do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Pomimo trudności, spowodowanych zniszczeniem kraju, zniszczeniem, jakiemu nie uległ żaden kraj w czasie wojny — Polska w ciągu dwunastu ostatnich miesięcy brała żywy udział w konferencjach w Paryżu i Seadtle, uczestniczyła w posiedzeniach Komisji Węglowej i Komisji Transportu, a obecnie bierze udział na konferencji w Montrealu.

Uległszy najstraszniejszym skutkom wojny i okupacji niemieckiej, Polska obecnie powstaje z ruin.

Przez przeprowadzenie reformy rolnej, dzięki której setki tysięcy chłopów otrzymało ziemię i przez upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu, Polska wkroczyła na drogę odbudowy.

Już w ciągu obecnego roku dokonane zostały wielkie postępy. Liczni goście cudzoziemscy mogą skonstatować te godne uwagi postępy w dziedzinie gospodarki i transportu. Wbrew absurdalnym kłamstwom o „żelaznej kurtynie" — przedstawiciele rządów, organizacyj społecznych i zawodowych, którzy przyjeżdżają do Polski — mają pełną możność zapoznania się z naszą sytuacją wewnętrzną. Wszyscy obserwatorzy zagraniczni, którzy przybywają do naszego kraju, mogą z łatwością, bez uprzedzenia skonstatować naszą szybką odbudowę, osiągniętą dzięki reformom społecznym, wprowadzonym bezpośrednio po wojnie w chwili odrodzenia Polski demokratycznej.

Przy tej okazji pozwalam sobie podziękować Dyrektorowi za wysłanie do Polski, po raz pierwszy od lat, delegata Międzynarodowego Biura Pracy, którego przed kilku tygodniami mieliśmy wielką przyjemność gościć między [illegible].

Niemal niezwłocznie po wyzwoleniu wszystkie ustawy społeczne, zniesione przez okupanta, zostały na nowo wprowadzone w życie. W ciągu następnych 16 miesięcy zrealizowaliśmy szereg nowych reform społecznych i znacznie ulepszyliśmy nasze ustawodawstwo w tej dziedzinie. Znieśliśmy docałkowe opłaty nakładane dotychczas na ubezpieczonych za porady lekarskie, lekarstwa i środki lecznicze oraz opiekę lekarską.

W ubezpieczalniach społecznych zostały utworzone tymczasowe organa autonomiczne, w których ubezpieczeni mają większość, a pracodawcy mniejszość. Odtąd obliczanie zasiłków i składek odbywa się na zasadzie realnych płac ubezpieczonych. Utworzone zostały okręgowe sądy ubezpieczeń społecznych. Począwszy od 1 września 1945 r., rząd polski zaakceptował w pełni dezyderat ruchu zawodowego i zniósł dawny system płacenia składek częściowo przez pracodawców, a częściowo przez pracobiorców, przerzucając na pracodawców wszystkie obciążenia z tytułu składek do Funduszu Pracy, do Funduszu Bezrobocia i do różnych działów ubezpieczeń społecznych.

Znaczne zmiany poczynione zostały w zakresie pracy w godzinach nadliczbowych. Za dwie pierwsze godziny nadliczbowe obowiązuje 50% nadwyżka ponad normalną taryfę, a za następne godziny 100%, jak również za pracę nocną oraz pracę w niedziele i święta.

Przepisy dawnego prawa o urlopach pracowniczych w przemyśle i handlu zostały zmienione w ten sposób, że niedziel i świąt nie wlicza się już do urlopów. Jeżeli okres urlopowy obejmuje np. jedną niedzielę i jedno święto, trwanie jego przedłuża się o dwa dni robocze. Na zasadzie układów zbiorowych, zawieranych między związkami robotniczymi a organizacjami pracodawców lub dyrekcjami upaństwowionych przemysłów, pracownicy wszystkich działów pracy korzystają z płatnego urlopu miesięcznego, długości 1 miesiąca po upływie 10 lat pracy. Ta reforma zostanie niedługo usankcjonowana przez prawo.

Dawne ustawodawstwo, dotyczące ochrony pracy młodocianych, zostało przywrócone z tą ważną zmianą, że trwanie nauki zawodowej, liczonej jako czas pracy, wynosi 18 godzin tygodniowo. Ten przepis ma znaczenie tym większe, że stosowany jest we wszystkich wypadkach — zarówno wtedy, kiedy nauka odbywa się w samym przedsiębiorstwie, jak i poza nim; w godzinach pracy lub poza tymi godzinami. W ten sposób czas trwania pracy młodocianych wynosi w istocie 28 godzin tygodniowo.

W roku bieżącym, 1946, klasa robotnicza jest na drodze do zrealizowania ważnej zdobyczy społecznej: wielkiej karty wolności, która stanowić będzie jednocześnie źródło nowych obowiązków dla robotników fizycznych i umysłowych.

Dekret o utworzeniu rad zakładowych czyni z robotnika polskiego współgospodarza przedsiębiorstwa, każąc mu dzielić odpowiedzialność za produkcję i gospodarkę narodową.

W ten sposób demokracja polska nie tylko przywróciła moc obowiązującą — usuwając to, co dyktatorski rząd sprzed 1939 roku wprowadził szkodliwego — wszystkim przepisom ustawodawstwa robotniczego sprzed wojny, ale przeprowadziła nadto w czasie stosunkowo krótkim nowe zdobycze społeczne dla klasy pracującej.

Na drodze postępu społecznego Polska przypisuje wielkie znaczenie temu, aby Organizacja Międzynarodowa Pracy zdobyła jak największą siłę i aby praca jej była możliwie jak najskuteczniejsza.

Mamy również nadzieję, że doniosłe zmiany ekonomiczne i społeczne, zachodzące w coraz to większej ilości krajów i których cechą charakterystyczną jest wzrost znaczenia elementu kolektywnego w gospodarce, wycisną piętno na nowej konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy i przez to nawet na jej składzie.

Pewna ilość krajów europejskich, w szczególności kraje słowiańskie, wprowadza u siebie gospodarkę mieszaną. Uważamy, że Międzynarodowa Organizacja Pracy powinna się zainteresować bardziej krajami Europy środkowej, a w szczególności krajami słowiańskimi, studiując zagadnienia, które je absorbują — i pomagając im w rozwiązywaniu problemów trudnych, przed którymi obecnie stoją.

Wierzymy, że spełnienie tych postulatów umożliwi nam stałe współdziałanie z Międzynarodową Organizacją Pracy, do której odnosimy się z wielkim zainteresowaniem i że w ten sposób zapewni ona sobie trwałość i sukces.

Kończąc, pozwalam sobie powtórzyć życzenie, wyrażone tutaj w dzień otwarcia Konferencji, przez mego rodaka i przyjaciela, Jana Stańczyka, który przemawiając imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, powiedział: „Pragniemy, aby Organizacja spełniła nadzieje, które w niej pokładają masy pracujące świata".

Byrnes i Bevin

Zdajemy sobie sprawę, że Stany Zjednoczone jako państwo imperialistyczne wcześniej czy później musiały rozbić kultywowaną tam od lat skorupę izolacjonizmu i pokazać swe właściwe oblicze. Istotni rządcy USA, właściciele trustów, koncernów, monopoli, zerwawszy z doktryną Washingtona i Jeffersona, wzięli jak najbardziej aktywny udział w drugiej wojnie światowej. Jest rzeczą powszechnie znaną, że na wojnie tej grubo się obłowili. Ich milionowe zyski uwielokrotniły się. Wojna pozwoliła im na zagarnięcie nowych źródeł surowców, na opanowanie pojemnych rynków zbytu, że wymienimy tylko Chiny i Japonię. Nic więc dziwnego, że zastosowawszy raz politykę agresywną, dzięki której odnieśli tak znaczne korzyści, nabrali apetytu. Apetyt przecież, jak mówi francuskie przysłowie, wzrasta w miarę jedzenia.

Wykładnikiem politycznym kapitalistów amerykańskich jest rząd USA. Najbardziej „odpowiedzialną" funkcję w tym rządzie pełni minister spraw zagranicznych, Byrnes. On to głosi światu potęgę amerykańską, on to reprezentuje interesy niesytych zysków busi-[illegible]. Możemy się oburzać na te poglądy, możemy je zwalczać. Ale głosi je przecież rzecznik kapitalizmu. Nie dziwimy się przeto, kiedy zyskują one aplauz przedstawiciela kapitału brytyjskiego p. Churchilla i całej reakcji światowej.

Ale zdumienie wywołuje fakt, że z poglądami tymi solidaryzuje się minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i członek Partii Pracy, Bevin. Z przykrością czytamy w sprawozdaniu z Izby Gmin, że expose Bevina jest oklaskiwane przez tegoż samego Churchilla, który z taką samą satysfakcją aprobuje poglądy Byrnesa.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że rząd Partii Pracy objął władzę w państwie imperialistycznym. Wiemy, ile trudności trzeba pokonać, aby ograniczyć imperialistyczny charakter tego państwa, aby wprowadzić je na drogę reform, wiodących ku socjalizmowi. Socjaliści wszystkich krajów przyjmują z całą satysfakcją do wiadomości fakt, że brytyjska Partia Pracy przez rok swoich rządów dokonała już pewnych wyłomów w kapitalistycznej twierdzy, nacjonalizując bank angielski i niektóre gałęzie przemysłu, że potrafiła zastosować odmienne od konserwatystów metody przy rozwiązywaniu skomplikowanego zagadnienia indyjskiego.

Ale całokształt brytyjskiej polityki zagranicznej musi wywołać jak najbardziej poważne zastrzeżenia. Nie możemy się pogodzić z metodami Bevina, stosowanymi wobec Grecji, wobec frankistowskiej Hiszpanii, wobec Niemiec, wobec Polski. Według naszego rozumienia metody te nie przysparzają zaszczytu partii, którą Bevin reprezentuje. Partia Pracy ma [illegible] dziejach szansę si[illegible]wania Wielkiej Brytanii na drogę socjalizmu. Nie zależy to tylko od polityki wewnętrznej. Przy obecnym układzie sił światowych, zależy to w wysokim stopniu od polityki zagranicznej. Uleganie Byrnesom i Vandenbergom to kroczenie na pasku magnatów finansowych w Wall-Street, tych magnatów, którzy udzielając Wielkiej Brytanii pożyczki na odbudowę kraju, postawili m. in. warunek: wolno rządowi Partii Pracy znacjonalizować tylko 20% przemysłu stalowego.

Uleganie kapitalistom amerykańskim wzmacnia kapitalistów krajowych i prowadzi prostą drogą ku macdonaldyzmowi; a to oznacza przegraną przy najbliższych wyborach i zaprzepaszczenie szansy, na której umiejętnym wykorzystaniu zależy nie tylko b[illegible]iej klasie robotniczej, ale r[illegible]kom całego świata.

„[illegible]isja Dobrej Woli", która bawiła niedawno w ZSRR, zdawała się wskazywać, że polityka Partii Pracy wkroczy wreszcie na jedynie słuszną drogę współpracy Wielkiej Brytanii z ZSRR. Współpraca taka — ekonomiczna i polityczna — leżałaby niewątpliwie w interesie obu stron. Misja Dobrej Woli spotkała się z życzliwym — przyjęciem na Kremlu. Niestety, od pobytu Philipsa i Laskiego w Moskwie upłynęło szereg tygodni, a Bevin wciąż dmie w tą samą tubę, nie używając bynajmniej tonów, ułatwiających tę współpracę.

Mowa Bevina w Izbie Gmin wywołała poważne zastrzeżenia na ławach Partii Pracy. Szereg mówców wypowiedziało się przeciwko zasadom polityki Bevina, a labourzysta major Wilkes poddał ostrej krytyce expose swojego kolegi partyjnego. Przyłączamy się całkowicie do tych protestów. Chodzi nam o to, aby przywódcy brytyjskiej klasy robotniczej zdali sobie sprawę z tego, że jeśli można postawić znak równości między polityką Byrnesa, a polityką Bevina, to fakt ten obniża niesłychanie autorytet Labour Party wśród mas pracujących wszystkich krajów. Fakty takie natomiast są z satysfakcją rejestrowane przez międzynarodową reakcję.

TEOFIL GŁOWACKI

ANGLOSASI ROBIA INTERESY

RZYM, 29. 10. (PAP) Prasa donosi, że cała włoska sieć telekomunikacyjna ma być przejęta przez anglo-amerykańskie przedsiębiorstwo „International Telephone and Telegraph Corporation".

Mimo zaprzeczeń ze strony sfer rządowych, doszło ostatnio do wiadomości publicznej, że między wyżej podanym przedsiębiorstwem anglo-amerykańskim a włoskim ministerstwem telekomunikacji toczą się rokowania, które znajdują się na dobrej drodze.

IDZIEMY NAPRZÓD

KOLUMNA WOJ. KOM. ORG. MŁ. TUR.

Rok I Kraków, dnia 29 października 1946 r. NR 25

Szkolą się piloci-OMTURowcy

Dnia 20. 10. br. o godz. 10 w Bodzowie odbyła się uroczystość zakończenia turnusu szybowcowego wyszkolenia praktycznego I Eskadry Lotniczej OMTUR, urządzona w ramach analogicznej uroczystości Aeroklubu Krakowskiego.

Na miejsce uroczystości przybyły liczne rzesze zainteresowanych, a przede wszystkim Dowódca O. W. gen. dyw. Prus-Więckowski i prez. miasta Krakowa Stefan Wolas wraz z małżonką, wiceprezydent Eugeniusz Tor, będący zarazem prezesem Aeroklubu Krakowskiego, wiceprezes Aeroklubu Krakowskiego i d-ca I Eskadry Lotniczej OMTUR tow. Nazarkiewicz Ludwik, kier. Szkoły Szybowcowej Edmund Wabik, oraz przedstawiciele prasy. Uroczystość zapoczątkował apel i zameldowanie stanu obecności przez instruktora szybowcowego A. Połomskiego — gen. Prus - Więckowskiemu, po czym wszyscy udali się na nabożeństwo do kaplicy.

Po powrocie nastąpiły przemówienia: gen. Prus-Więckowskiego, prez. Wolasa, wiceprez. Tora, mgr. Piotrowskiego; zabrał nawet głos przedstawiciel okolicznych wiosek. Wszyscy mówcy podkreślali zgodnie znaczenie lotnictwa w służbie dla kraju, łącząc to z wyrazami uznania dla organizatorów kursu, jak również i wszystkich pilotów.

Z kolei odbyło się uroczyste wręczenie Książek Lotów, po czym nastąpiła część pokazowa.

Holowany za P. O. — 2 szybowiec typu Grunwu —Baby, pilotowany przez Korskiego wykonał szereg trudnych ewolucji, jak: loopingi (pętle), ślizg na skrzydłach i „na ogonie", korkociągi i zmniejszając stopniowo swój pułap wylądował na pobliskiej łące. Następnie odbyły się loty pilotów wyszkolonych w obecnym turnusie z udziałem członków I Eskadry Lotniczej OMTUR.

Kategorię B uzyskali następujący członkowie I Eskadry Lotniczej OMTUR: tow. Kulesza Jerzy, tow. Ziemba Juliusz, tow. Bigosz Mieczysław, tow. Kot Lechosław, tow. Kusz Zbigniew i tow. Migacz Zenon.

A. Z.

Sukcesy OMTURowych piłkarzy

W dniu 20. 10. odbyły się zawody mistrzowskie A kl. między drużynami K. S. OMTUR Wadowice a K. S. Leszczyński Bielsko, na stadionie w Bielsku. Przy ostrej, zaciętej a nawet brutalnej grze K. S. Leszczyńskiego zawody do połowy prowadziły Wadowice przy dużej przewadze 1:3 na korzyść K. S. OMTUR Wadowice. W drugiej połowie gra była jeszcze gwałtowniejsza gdzie zostali zkontuzjowani z Wadowic: Fijałkowski Henryk i Kazimierz Banas. Mecz zakończył się wynikiem 3:4 na korzyść bardzo zdyscyplinowanej drużyny bielskiej K. S. Leszczyński.

Najwięcej trudu i poświęcenia włożyli w grę: Fijałkowski, który choć kulawy do końca nie zszedł z boiska, jak również Gabor Tadeusz i Monia Zygmunt.

Drużyna K. S. OMTUR „Naprzód" Andrychów rozegrała na swym boisku mecz o wejście do B kl. z K. S. Polonia Wadowice. Przy pięknej grze, K. S. „Naprzód" Andrychów pokonał „Polonię" Wadowicką w stosunku 4:5 na korzyść Wadowic.

O puchar Ziemi Tarnowskiej

Sekcja Motocyklowa K. S. OM TUR w Tarnowie, przy poparciu władz wojskowych i cywilnych urządziła w dniu 20 bm. **Pierwszy Wyścig Motocyklowy o puchar Ziemi Tarnowskiej i Tytuł Mistrza Tarnowa na r. 1946—47.**

Impreza obejmowała wyścig motocyklowy na trasie: Tarnów—Tuchów—Gromnik — Zakliczyn — Mościce—Tarnów, łącznie 76 km, oraz konkurs zręczności (Gynkhama) na nowootwartym boisku OMTUR.

Organizatorzy i Komisje:

Komandor główny: prezes klubu, prez. m. Tarnowa tow. Eugeniusz Sit. Starterzy honorowi, starosta powiatowy ob. Grzybowski Andrzej, dowódca 8 brygady czołgów płk. Michałkowski.

Starterzy: ob. ob. Dumański, inż. Zieliński, dyr. Chmura, i inni.

Komisja Techniczna: ob. ob. inż. Suber, inż. Chruścicwicz, Dagman, dyr. Dujanowicz, inż. Styliński, Serwiński, Stadnicki, Skimma.

Kierownik Obsady Trasy: ob. Kołodziej.

Szef Sekretariatu: ob. kier. Włoszczna Tadeusz.

Szef Propagandy: ob. Rysiński Ze[illegible]

W najbliższym czasie podamy wyniki.

Wieści z Torunia

Intensywny rozwój organizacyjny wykazuje OM TUR w Toruniu. OM TUR toruński usilnie popiera ruch spółdzielczy. Referat zawodowy prowadzi pośrednictwo pracy. W stadium organizacji znajduje się Spółdzielnia Pracy toruńskiej młodzieży OM TUR. Organizuje się również szereg wycieczek do wzorowych zakładów pracy. Co tydzień urządza się w świetlicy „żywy dziennik", zapoznający członków koła z bieżącymi zagadnieniami politycznymi, społecznymi, kulturalnymi i gospodarczymi. Referat sportowy OM TUR zorganizował klub sportowy.

Nasz teatr

(Dokończenie z n-ru 24-go).

WŁASNA SCENA

Teatr Objazdowy OMTUR nie posiada jednak swojej sceny. Wprawdzie w naszym budynku, do którego przenosimy się tej jesieni będzie w świetlicy scena, ale nie jest to bynajmniej zadawalające dla akcji przeprowadzanej na szerszą skalę. Obecnie staramy się w Ref. Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Krakowie, ażeby uzyskać swoją własną salę, mającą wszelkie kwalifikacje na „teatralną", gdzie będzie stała Omturowa scena, czysto robotnicza.

Poza tym teatr nasz przeprowadza rozmowy z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Ref. Kultury i Sztuki, ażeby otrzymać zezwolenie na organizowanie poranków co drugą niedzielę o godz. 10 w sali Miejskiego Teatru im J. Słowackiego. Poranki byłyby przeznaczone dla robotników oraz młodzieży szkolnej ze wstępem jednolitym 20 zł. Imprezy te oprócz popularyzowania sztuki dostarczałyby artystycznych przeżyć i kulturalnej rozrywki ludziom, którzy są ich naprawdę spragnieni.

KOMITETY PRACUJĄ

Ażeby dać całość „teatralnego życia Omturowego" należy dodać, że Organizacja nasza posiada również Sekcje Teatralne w poszczególnych Komitetach, które pracują wydatnie, mimo, że zdane są przeważnie na własne siły.

Taką sekcję posiada np. Wola Duchacka gdzie kierownikiem jest tow. Rompała. Dnia 5. 10. br. wystwiono im Fredry „Damy i huzary". Mają ją również Grzegórzki, gdzie tow. Baranowa organizowała już różne imprezy a obecnie mają wystawić „Mundur swatem". Fabryka Suchard ma też własną scenę, która zapewne nie będzie stała pusta. W Borku Fałęckim Sekcję Teatralną prowadzi tow. Gruca, w Kobierzynie dzięki inicjatywie tow. Krzynówka wystawiono już „Radcy pana radcy" i „Śluby panieńskie". Liczne sekcje są w stadium organizacji.

Reasumując osiągnięcia OMTUR na polu teatralnym, można stwierdzić, że nie są one może błyskotliwe, ale widać ciągły nurt nieustannej pracy, dzięki której teatr zdobywa sobie coraz szersze kręgi zainteresowanych, a sztuka staje się naprawdę własnością mas.

Jan Gałkowski.

Przydziały, spodnie i UNRRA

Spotykam Tryczyńskiego. Zdziwiłem się mocno, że dyrektor naszej Filharmonii wygląda dosyć osobliwie: mówiąc językiem Boya „ma wcale poważne braki" (oczywiście nie mówimy tu o wykształceniu).

— Dlaczego kochany Zdzisiu przyszedłeś do Wojewódzkiego Komitetu bez spodni? — pytam zażenowany. Odpowiedź pada krótka: Dzisiaj będą przydziały, a sądzę, że Zarząd nie pozwoli, aby członkowie aktywu kompromitowali organizacje!

Wypowiedź ta była bardzo słuszna bo Tryczyński faktycznie później dostał spodnie i to dwie pary. Jedne wizytowe czarne, z niebieską łatką w pewnym miejscu, gdzie widniał wypisany numer 15-ty, drugie letnie, raczej do tenisa, przypominające swą barwą wiślany piasek. Całe szczęście, że był to wypadek tylko odosobniony, nie każdy bowiem jest taki bezczelny.

My, t. zn. reszta aktywu, jako ludzie skromni musimy być zawsze kompletni i na miejscu. Zresztą wszyscy głęboko współczujemy naszym towarzyszom, którzy muszą starać się o te przydziały, bo dzisiaj sprzedać coś, to nie łatwa sprawa, a nie wielu ludzi (wyjątek Tryczyński) ma odwagę chodzić w takich spodniach.

W ogóle nasi towarzysze mają w sobie coś osobliwego. Tow. Gunia, troskliwie opiekujący się mocno nadwyrężonymi finansami, spuchł coś nam ostatnio bardzo, wygląda to bardzo nieestetycznie, bowiem w akcji tej jest czynna tylko połowa jego twarzy. Wszyscy pytają go: A kto Ci tak dał? On się tłumaczy, że to zęby, a ja sądzę, że nasz skarbnik jest poniekąd symbolem kasy Wojewódzkiego Komitetu. On też puchnie od bonów (bony to taka drobnostka, która służy do szybszego kontaktu z pensją miesięczną). Zresztą nasz skarbnik jest bardzo porządnym chłopcem i nie trzymają się go kanty, czego wykładnikiem graficznym są mocno pomięte spodnie, (nieszczęsne spodnie, o których nie może zapomnieć...)

Jest jeszcze tow. Madej (trzeba zaznaczyć nie spokrewniony ze znanym zbójem o tym samym nazwisku). Madej — to nasza „gosposia", jakkolwiek również chodzi w nieszczęsnych spodniach, a nie spódnicy. Ponieważ jest człowiekiem bardzo subtelnym, o rysach wyrafinowanie kobiecych, kocha się w kwiatach, książkach kasowych i złotowłosej żonie. To wszystko w sumie daje człowieka zrównoważonego, w ogóle mocną indywidualność. Obecnie wszyscy cieszymy się bardzo, bo wyżej wzmiankowana gospodsia usiłuje wyciągnąć z jakiegoś urzędu paczki UNRRA. Prawdopodobnie będzie to połączone z jakimś „bankietem i postnym" — mam tu na myśli odprawę — na którym będzie przemawiał z ramienia Miejskiego Komitetu OM TUR nasz niestrudzony działacz, twórca Teatru Objazdowego — „Błękitnousty" tow. Stawowski Józef.

Tow. Stawowski, obecnie przewodniczący Miejskiego Komitetu OMTUR jest zawsze czynny i napewno nie zawiedzie naszych nadziei. Taka to jest już dola człowieka idei!

Ja osobiście sądzę jednak, że przydziały powinny wyglądać zupełnie inaczej.

Przypuśćmy: przewodniczący potrzebuje referenta prasowego. Telefonuje do La Guardii i w przeciągu tygodnia przyjeżdża facet władający doskonale 5-ma językami, piszący znakomicie wszystkimi kolorami atramentów, i robi z naszej „Kolumny" pismo, które zdobywa sobie większe nakłady niż „Przekrój".

To bardzo pilna sprawa, bo ja czekam na UNRRA'ę. Naprawdę[illegible]

Jan Gałkowski.

Muzyka dla świata pracy

Najwspanialsze utwory w najwspanialszym wykonaniu

ROZMOWA Z HENRYKIEM SZTOMPKĄ

Problem „upowszechnienia kultury" udostępnienia masom dorobku ducha pokoleń minionych i współczesnych, stał się dziś nie tylko hasłem, ale przede wszystkim konkretnym, wspólnym dążeniem rządzących i rządzonych, tworzących i chłonących owe najwyższe dobra.

Jak zapatruje się na to zagadnienie człowiek, który reprezentował już przed wojną czystą klasę artyzmu, który zachowując ściśle, zacięte milczenie od pierwszej do ostatniej chwili okupacji — jednym potężnym akordem wybił się znowu na czoło wielkich mistrzów tonów: Henryk Sztompka.

Henryk Sztompka nie lubi mówić. Każdy jego występ, to tylko tony bez zbędnych słów. — „To jest pierwszy wywiad, który daję od wielu lat — odpowiada mistrz z uśmiechem na moją prośbę.

Ale rozmowa nasza nie jest „wywiadem". To wielki artysta opowiada z właściwą sobie prostotą i bezpośredniością o latach dobrowolnego milczenia w czasie okupacji o swym pierwszym występie po wojnie, „który stał się niezapomnianą chwilą w życiu". W Żelazowej Woli, w skromnym dworku, który zaroił się najpierwszymi ludźmi Nowej Polski z Jej prezydentem na czele, a w wielkiej ciszy zabrzmiały chopinowskie akordy, jakby rytm milionów polskich serc, które słuchały tych dźwięków poprzez fale eteru.

Był to październik 1945 — rocznica śmierci Chopina.

A potem wielki koncert w stolicy na rzecz odbudowy kościoła św. Krzyża, festiwal wawelski, występy we Wrocławiu, Poznaniu, w Gdańsku.

W wielkiej hali stoczni gdańskiej — Klub Artystów Wybrzeża zorganizował koncert chopinowski. Grał Sztompka — słuchały tysiączne rzesze robotników i pracowników portowych, pracowników polskiego morza.

Henryk Sztompka opowiada o tym swoim koncercie ze wzruszeniem. Z artystyczną satysfakcją wspomina chwile, w których szalał prawie tłum, uniesiony polonezem E-moll czy As-dur.

Zaczynamy mówić o kwestii „muzyki dla wszystkich", muzyki dla mas. Sztompka jest przeciwnikiem dostosowywania poziomu koncertów do poziomu muzycznego wyrobienia, czy też niewyrobienia słuchaczy. Dobrą muzykę w najlepszym wykonaniu odczuje każdy, a właśnie muzykę naprzód się odczuwa nim się ją uczy pojmować, rozumieć. „Koncerty, na których dorośli artyści wykonują popularne utwory byłyby — jako metoda „upowszechniania" — wielkim błędem.

Taki system łatwego udostępnienia i spopularyzowania muzyki obniżyłaby tylko i wypaczyła zdrowe odczucie piękna i poziom wymagań przeciętnego słuchacza.

Na wielkich koncertach, koncertach dla wszystkich powinni występować pierwszorzędni artyści, wykonując arcydzieła muzyczne.

Jestem przekonany, że zakopiańscy górale odkryliby również swoją treść w „Harnasiach" Szymanowskiego, tak, jak odnajduje ją światowiec obecny na międzynarodowym festiwalu londyńskim.

W tym właśnie tkwi wielkość wielkich dzieł".

Również jest on przeciwny koncertom organizowanym byle gdzie i byle kiedy, wychodząc ze słusznego założenia iż dla asymilacji właściwych wartości muzyki jest koniecznym pewien nastrój, nastrój oderwania i skupienia, poczucie zewnętrznej harmonii, które wytwarza się tylko w warunkach ku temu przystosowanych.

Henryk Sztompka zdaje się być nieodrodnym uczniem swego wielkiego mistrza: słowa jego, jego stosunek do słuchacza i muzyki cechuje ta sama prostota i bezpośredniość, która zdobyła Paderewskiemu nie tylko zachwyt i uznanie milionów dla jego sztuki, ale i serca milionów zasłuchanych w wielką muzykę wielkiego Polaka.

W najbliższym czasie Henryk Sztompka odbędzie tournee na ziemiach śląskich: Katowice, Gliwice, Bytom, Zabrze, Chorzów.

Po koncertach na Wybrzeżu i miastach centralnej Polski, pragnie artysta koncertować w Zagłębiu; dla górników, robotników, techników, dla ludzi, którzy lwią część ciężarów odbudowy wzięli na swe barki.

I. Kolarzowska

Inauguracja roku szkolnego na A. H.

(IK). Na krakowskiej Akademii Handlowej odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i duchowieństwa z kardynałem Sapiehą na czele, przedstawiciele bratnich uczelni wyższych oraz rzesze młodzieży akademickiej.

Uroczystość zagaił ustępujący rektor Akademii Handlowej prof. Albin Żabiński. Prof. Żabiński zreferował pokrótce osiągnięcia, jakich dokonano na terenie Akademii w ubiegłym roku szkolnym. Skonstatował on, iż Krakowska Akademia Handlowa zdobyła sobie jedno z najpoważniejszych miejsc wśród 5-ciu wyższych uczelni na terenie Krakowa.

Do tych osiągnięć należy przede wszystkim duża stosunkowo frekwencja młodzieży, która wstępując w mury A. H. wykazuje równocześnie bardzo poważne ustosunkowanie się do nauki i pracy, czego dowodem są osiągane przez nią wyniki.

Po przekazaniu przez prof. Żabińskiego władzy rektorskiej na rzecz prof. Sarny, ten ostatni wygłosił wykład inauguracyjny na temat wzajemnej zależności nauki o organizacji handlu i rozwoju placówek konsularnych.

DOBRE RADY DLA KOBIET

PIELĘGNUJMY ZDROWIE.

Okres wojny nadszarpnął nasze zdrowie. Wszystkie braki żywnościowe, jakościowe i ilościowe musiały się odbić w sposób fatalny na naszym zdrowiu. A trzeba pamiętać o kardynalnej zasadzie, że niedomagania fizyczne odbijają się na naszym wyglądzie zewnętrznym.

Dlatego, aby zachować młody wygląd, dobrą cerę, należy w pierwszym rzędzie pielęgnować swe zdrowie. Żadne zabiegi zewnętrzne nie pomogą, o ile wątroba nieprawidłowo funkcjonuje, wtedy plamy i worki pod oczyma są rzeczą nieuniknioną. Jeżeli serce niedomaga, naczyńka krwionośne rozszerzą się i na nosie i policzkach ukażą się w niedługim czasie czerwone żyłki. Dlatego należy baczną uwagę zwracać na zdrowie i to nie wtedy, gdy choroba się rozwinie, ale gdy odczuje się jej pierwsze oznaki, wtedy stosując się do wskazań lekarza, można ją ująć i wyleczyć.

Podchodząc do zagadnienia profilaktycznie, starajmy się dostarczyć organizmowi tych podstawowych składników, [illegible] są witaminy, a których w czasie [illegible] byliśmy pozbawieni. Owoce są jeszcze bardzo drogie i nie każdy może sobie pozwolić na spożywanie ich w ilości potrzebnej organizmowi, ale mamy jarzyny, które mogą nam z powodzeniem dostarczyć upragnionych witamin.

Wchodzimy w okres surowej kiszonej kapusty.

Najzdrowszą jarzyną, prócz marchwi, jest surowa kiszona kapusta, należy ją wykorzystać, spożywając w stanie surowym, lekko ocukrzoną lub z cebulą. Kapusta kiszona zapobiega szkorbutowi, cebula konserwuje dziąsła, a tym samym wpływa dodatnio na zęby.

Marchew znakomicie oczyszcza krew, po krótkim czasie jedzenia surowej marchwi można zauważyć poprawę cery, wypryski znikają, a policzki lekko się zaróżowiają. Jednak diety surówkowe należy stosować jako środki zapobiegawcze, a nie jako lecznicze, w wypadkach niedomagań trzeba zasięgnąć koniecznie porady lekarza.

PANI JANKA z B.

W odpowiedzi na list Pani z prośbą o radę, jak pozbyć się plam wątrobianych, podałam wyżej kilka uwag na ten temat, a Pani radzę niezwłocznie udać się do lekarza, który przepisze odpowiednią kurację.

Jeżeli wyleczy Pani wątrobę, plamy na pewno same znikną. Żadnych lekarstw bez porady lekarza nie należy stosować, gdyż może Pani sobie zaszkodzić.

Życzę Pani zdrowia

TERESA

UWAGA KOBIETY

W środę dnia 30 października b. r. odbędzie się odczyt o godz. 17-tej w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Karmelickiej 51, p. I.: „W obronie zdrowia i życia kobiety", który wygłosi mgr. Ćwiklińska Z.

Wojewódzki Zarząd S. O. L. K. serdecznie zaprasza wszystkie członkinie i sympatyczki.

W SZPITALU OO. BONIFRATRÓW

(o. d.). Wicewojewoda mgr. Rubiński przeprowadził razem z dr. Wojcikiewiczem inspekcję nowourządzonego szpitala OO. Bonifratrów w Zebrzydowicach, (oddziału Państwowego Szpitala Psychicznie Chorych w Kobierzynie). Oddział znajduje się w budynku głównym o tradycji szpitalnej jeszcze z r. 1611 i w nowym budynku w ogrodzie z r. 1937.

Obydwa budynki jak stwierdzono przy inspekcji znajdują się w dobrym stanie, przy tym posiadają znakomite warunki higieniczne, są również oddzielne pokoje dla lekarzy, świetlice dla chorych.

Oddział obliczony jest na 65 łóżek dla chorych obojga płci.

STACJA MLECZNA DLA DZIECI

(o. d.) Ostatnio została uruchomiona stacja mleczna w budynku przy ul. Radziwiłłowskiej 1, wydzierżawionym R. T. P. D. przez Towarzystwo Przeciwgruźliczne.

PIĘKNO POLSKIEGO KRAJOBRAZU W ANGLII

(k). Wydział Turystyki Min. Komunikacji przesłał do Wielkiej Brytanii szereg eksponatów na wystawę propagującą piękno naszego kraju.

Szereg zdjęć artystycznych, map turystycznych i obrazów został włączony do wystawy „Warszawa oskarża", dając pełny obraz uroku polskich zdrojowisk, zabytków kulturalnych i szlaków turystycznych.

Wystawa cieszy się w Anglii ogromnym powodzeniem. W Aberdeen zwiedziło ją w krótkim czasie ponad 10.000 osób. Obecnie wystawa znajduje się w Szkocji, a następnie zostanie przeniesiona do Dundee.

Trzeba zaznaczyć, że wielką ilość zwiedzających, to polscy emigranci, w tym znaczna ilość wojskowych.

Dalszy ciąg obrad R. N. dla Ziem Odzyskanych

(IK). Komisja Osadnictwa Miejskiego i Wiejskiego Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych obradowała w 3-cim dniu na temat roli Odry w ramach 3-letniego planu inwestycyjnego.

Na powyższy temat wygłosił referat przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi i Handlu zagranicznego radca Eugeniusz Dunin-Marcinkiewicz. Ponadto dyskutowano również nad sprawą rozbudowy przemysłu i dostosowania go do możliwości i potrzeb zarówno krajowych, jak i ogólno-polskich i eksportowych.

Z ramienia Ministerstwa Przemysłu przemawiał mgr. Bogdan Paruzal. Ponadto wyłoniona podkomisja komisji rybactwa słodkowodnego pod przewodnictwem mgr. Gościńskiego ustaliła szereg wniosków, dotyczących organizacji rybactwa słodkowodnego.

M. in. uchwalono, iż należy przydzielić osadnikom rybackim na obwodach wód otwartych mniejsze osady rolne dla ułatwienia im utrzymania się i związania ich z terenem. Również postanowiono jak najusilniej popierać powstawanie spółdzielni rybackich, których celem będzie grupowe zagospodarowywanie oraz eksploatacja wód na Ziemiach Odzyskanych oraz uzyskiwania kredytów na ten cel.

W związku z powyższą kwestią podniesiono konieczność rozwiązania zagadnienia organizacji przemysłu przetwórczego oraz rybackiego przemysłu chłodniczego i transportów, przede wszystkim na terenie Pomorza i Mazur.

Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora. Dzisiaj członkowie biorący udział w naradach udadzą się do Gliwic, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy przemysłowej.

SOS młodzieży - b. więźniów politycznych

(k). W nowym roku akademickim młodzież studiująca spośród b. więźniów politycznych stanęła w obliczu nędzy. Siły wyczerpane nieludzkimi warunkami obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich nie pozwalają jej w większości wypadków na równoczesną pracę zarobkową i naukę.

W ubiegłym roku Sekcja Młodzieżowa Związku b. Więźniów Politycznych w trosce o ułatwienie możliwości ukończenia studiów b. więźniom wydawała stypendia w wysokości 250 i 700 zł. Obecnie fundusz stypendialny wyczerpał się.

Wobec niezmiernie ciężkiej sytuacji ludzi, którzy przez pobyt w kaźniach hitlerowskich stracili możność kształcenia się nawet w konspiracyjnych kursach i cudem wyszli śmierci z piekła obozowego, sekcja młodzieżowa zwraca się do ludzi dobrej woli, aby przez wpłacanie datków ułatwili i umożliwili jak największym rzeszom młodzieży ukończenie studiów.

Datki wpłacać można przy ul. Basztowej 8, II p. w lokalu Związku b. więźniów politycznych.

Rejestracja naczyń
do wyrobu i przechowywania napojów

W latach ostatniej wojny i związanego z nią ogólnego zniszczenia gospodarczego nastąpiły bardzo poważne zmiany w przemyśle wytwarzania wody sodowej i napojów chłodzących na terenie miasta.

Celem doprowadzenia przemysłu tego do stanu przedwojennego Miejska Pracownia Badania Żywności i Przedmiotów Użytku przystępuje do rejestracji wszystkich naczyń służących zarówno do wyrobu jak i przechowywania wody sodowej, na zasadzie art. 2 i 7 rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 22. III 1928 O dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 343) i nie może dopuścić do pojawienia się w obrocie handlowym wody sodowej zawierającej trujące zanieczyszczenia ołowiem. W związku z tym Zarząd miasta wzywa właścicieli wszystkich wytwórni wody sodowej oraz kupców posiadających aparty do wytwarzania wody sodowej, aby w terminie do dnia 31 marca 1947 r. zrewidowali pobiałę cynową w nasycalnikach oraz balonach miedzianych, oraz zgłosili je do rejestracji w Miejskiej Pracowni Badania Żywności i Przedmiotów Użytku ul. Wiślisko-boczna 2 II p. Obowiązek rejestracji w tym samym terminie dotyczy również główek syfonowych.

Po ukończeniu rejestracji wszystkie wymienione wyżej naczynia muszą posiadać wytłoczone następujące znaki:

1) nazwę wytwórni lub imię i nazwisko właściciela,

2) numer rejestracyjny kolejno, począwszy od 1.

Od dnia 31. III. 1947 wszystkie nasycalniki oraz balony miedziane muszą być co 3 lata na nowo pobielane czystą cyną nie zawierającą więcej niż 1% zanieczyszczeń (w szczególności ołowiu).

Prawo nakładania nowej pobiały cynowej posiadają wyłącznie warsztaty kotlarskie zarejestrowane w Powiatowym Związku Cechów Rzemieślniczych w Krakowie, zaś dokonanie rejestracji może nastąpić tylko po przedłożeniu urzędowego zaświadczenia stwierdzającego czystość pobiały.

Organa kontroli Pracowni będą przeprowadzać po zakreślonym wyżej terminie dokładną kontrolę wymienionych naczyń, zaś winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia, będą pociągani do odpowiedzialności po myśli przepisów tegoż rozporządzenia.

Pomór świń

Wobec licznych wypadków pomoru świń na terenie miasta i poza miastem, Zarząd Miejski przestrzega publiczność przed zakupywaniem mięsa, pochodzącego z tajnego uboju.

Mięso należy zakupywać tylko w sklepach rzeźniczych i masarskich, zaopatrzone pieczęcią Rzeźni Miejskiej w Krakowie.

Nadto przestrzega się hodowców nierogacizny, oraz Zakłady i Instytucje karmiące świnie dla stołówek przed skarmianiem pomyjami, oraz opłuczynami, mogącymi spowodować zarażenie się nierogacizny. Wszelkie pomyje, oraz opłuczyny należy przed skarmianiem należycie przegotować.

Zwraca się uwagę, że niestosujący się do powyższego, hodowcy wobec licznych wypadków pomoru nie będą mogli liczyć na odszkodowanie ze strony Skarbu Państwa.

W wypadkach zachorowania nierogacizny wśród objawów podejrzanych na pomór czy na różycę, należy niezwłocznie uwiadomić Miejski Urząd Weterynaryjny, ul. Felicjanek 6, pisemnie względnie telefonicznie. Nr telef. 555-31.

INWESTYCJE W ZAKŁADACH OPIEKI SPOŁ.

(o. d.). W ostatnim czasie wicewojewoda mgr M. Rubiński przeprowadził w towarzystwie Naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego lustrację w zakładach opiekuńczych nad dorosłymi w Krakowie, a mianowicie w zakładzie przy ul. Mikołajskiej 2, oraz w zakładzie Felicjanek przy ul. Kołłątaja. Zbadał on stan chorych, opieki nad nimi i urządzeń, oraz wysłuchał wszystkich próśb i zażaleń.

Wspólnie z dr Mortimerem został poleceni ustalony program inwestycji na najbliższy czas.

WYKAZ CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE

w tygodniu 43 za czas od 20. do 26. X.

1) Tyfus brzuszny 2, 2) płonica 18, 3) błonica 12, 4) gruźlica 30, 5) odra 1, 6) róża 5, 7) koklusz 1, 8) mumps 3.

Sąd grodzki w Krakowie
Dnia 25. 10. 1946
Sygn. I. 3. Zg. 1358/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Róży Flank, zam. w Ustroniu wszczęte zostało postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1. Adeli Richtman, lat 42, córki Samuela i Salomei z domu Fischgrund Schnitzerów,

2. Aleksandra Richtmana, lat 17, syna Dawida i Adeli z domu Schnitzer,

3. Janiny Richtman, lat 13, córki Dawida i Adeli z domu Schnitzer,

4. Dawida Richtmana, lat 44, syna Józefa i Anny z domu Brand, ostatnio zamieszkałych w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 5.

Osoby wymienione w czasie okupacji wysiedlone zostały do Skawiny, skąd Adela, Aleksander i Janina Richtmanowie w sierpniu 1942 r. zostali rzekomo wysłani do obozu stracenia w Bełżcu i tam zginęli, zaś Dawid Richtman ze Skawiny został zabrany do „Julagu" w Bieżanowie, gdzie rzekomo zmarł na tyfus w listopadzie 1942.

Wzywa się, aby ktokolwiek mający wiadomość o wymienionych, zawiadomił Sąd w terminie jednego miesiąca od tego ogłoszenia, gdyż po upływie terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Wessely mp.

Sąd grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. 1. Zg. 1141/46.
Dnia 14 października 1946.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Dawid Butterfass, urodzony dnia 21. 11. 1913 w Krakowie, syn Szymona i Chaji Sary z Weberów, urzędnik, ostatnio zamieszkały w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej 25, miał zginąć na wiosnę roku 1944, zastrzelony przez Niemców w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie;

2) Maurycy Butterfass, urodzony dnia 6. 9. 1917 w Krakowie, syn Szymona i Chaji Sary z Weberów, uczeń, ostatnio zamieszkały w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej 25, miał popełnić samobójstwo przez powieszenie na wiosnę 1944 roku w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Chaji Sary Butterfasowej, zam. w Krakowie przy ul. Batorego Nr. 4, postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr St. Krzywdziński

dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Cyrulik Sewilski", opera Rossiniego z B. Kostrzewską.

TEATR STARY (mała sala) — godz. 19 „Zegarek" J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16. „Kolorowe Pisanki", widowisko dla [illegible]

godz. 19 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „3 razy Miau" z T. Olszą i Kwiatkowską.

TEATR 16 Kołobrzeskiego PP. — godz. 19 „Tajemnica obrazu", sztuka ludowa Stefańskiego.

NIEBIESKI PTAK — Maeterlincka

Cieszącą się dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i starszych bajka Maeterlincka **Niebieski Ptak** zostanie odegrana w teatrze RTPD Wesoła Gromadka (Scala) w niedzielę dnia 3 listopada b. r. o godz. 11.

Bilety już do nabycia w cenie od 30 zł. w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w kasie teatru w dniu przedstawienia.

repertuar KIN krakowskich

od czwartku dnia 24. października 1946.

APOLLO — SZTUKA — Prawo Kobiety.

WOLNOŚĆ — Cyrk.

GDAŃSK — Było ich dziewięciu.

UCIECHA — ŚWIT — Jaśnie Pan Szofer.

Ponadto film polskiej produkcji „Wieliczka".

SCALA — WANDA — Daleka Droga.

Radio

na dzień 30. października 1946 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik [illegible] Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40. Utwory skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.33 Utwory skrzypcowe. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 „A my za nią, jak za panią". 14.10 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Z. Z. K. 14.40 Przerwa. 14.50 „Radio w służbie wiedzy i kultury". 14.55 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Audycja „Wieś słucha". 15.50 Problemy dnia. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja słowno-muzyczna. 16.55 „Portrety pisarzy". 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.35 Wiadomości sportowe. 18.30 Muzyka. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni Cecile Chaminade. 20.45 Słuchowisko p. t. „Joanna Bart". 21.10 Zespoły wokalne. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7 Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i administracja: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85.
Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito zecerkami Drukarni [illegible] Nr. 8 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7 [illegible] M—15048